

pl



Propozycje na rok 2016

Odważyć się na miłosierdzie

W ciągu całego lata 2015 roku zastanawialiśmy się w Taizé, jak odnawiać więzi solidarności, dziś coraz bardziej niezbędne. Na całej ziemi wciąż nowe strapienia – migracje, problemy ekologiczne, społeczne – są wyzwaniem dla wierzących z różnych religii, a także dla niewierzących.

Zbrojna przemoc dokonuje straszliwych spustoszeń w imię nieludzkich ideologii. Zachowując roztropność będziemy kontynuować naszą „pielgrzymkę zaufania”, żeby nie ulec lękom, jakie wynikają z niepewności. Ci, którzy mają nadzieję na globalizację solidarności, albo już nią żyją, jeszcze bardziej muszą się wzajemnie wspierać.

Kiedy zrywa się burza, dom zbudowany na skale stoi pewnie (Mateusz 7, 24-25). Chcemy budować nasze życie na fundamencie słów Chrystusa – naszą skałą będzie więc kilka fundamentalnych prawd ewangelicznych, dostępnych wszystkim: **radość – prostota – miłosierdzie**. Brat Roger umieścił je w sercu życia naszej Wspólnoty Taizé; pozwalały mu one iść naprzód nawet w trudnym czasie. Przyswoił je sobie tak mocno, że wracał do nich każdego dnia.

W ciągu najbliższych trzech lat te trzy słowa będą towarzyszyć naszej wędrowce. W 2016 roku zaczynamy od miłosierdzia w tym samym duchu, w jakim papież Franciszek ogłosił Rok Miłosierdzia.

Ewangelia wzywa nas, byśmy byli świadkami współczującej miłości Boga. Oto pięć propozycji, które pomogą nam z odwagą zdobyć się na miłosierdzie.

f. Alois

Powierzyć się miłosiernemu Bogu

Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łaskawy i miłosierny, cierpliwy i wielkiej dobroci. (Księga Nehemiasza 9, 17)

Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. (Łukasz 6, 36)

Biblia mówi, że Bóg jest miłosierny, to znaczy dobry i pełen współczującej miłości. W przypowieści o ojcu i dwu synach (Łukasz 15) Jezus pokazuje, że miłość Boga nie zależy od tego, co możemy dobrego zrobić, ale że jest nam dana bez żadnych warunków. Ojciec kocha syna, który był mu wierny przez całe życie. A do syna, który go porzucił, wyciąga ramiona już wtedy, kiedy ten jest jeszcze daleko.

Bóg stworzył ludzkość na swój obraz. A więc „staniesz się podobny do Boga, kiedy nauczysz się dobroci. Spraw, by twoje serce było miłosierne i życzliwe, abyś mógł przyoblec się w Chrystusa”. (Bazyli z Cezarei, IV wiek)

Miłość Boga nie jest tylko na chwilę, jest na zawsze. Możemy stać się jej odbłaskiem, kiedy sami okazujemy współczującą miłość. Jako chrześcijanie dzielimy z wieloma wierzącymi z innych religii troskę o to, by miłosierdzie i dobroć były w centrum naszego życia.

- Przyjmijmy Bożą miłość. Bóg nigdy nie zamyka przed nami swojego serca, a Jego wierna dobroć stale nas ochrania, nawet wtedy, kiedy nasze winy prowadzą nas na manowce. Jeśli oddalimy się od Boga, nie bójmy się wrócić i zaufać Mu. Bóg zawsze wychodzi nam na spotkanie.
- Nie traktujmy modlitwy jak pracochłonnego wysiłku, ale zgódźmy się, że to jest czas zatrzymania się i zaczerpnięcia oddechu, wtedy Duch Święty napętnia nas Bożą miłością i uczy, jak być miłosiernym.

Przebaczać zawsze i stale od nowa

Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. (List do Kolosan 3, 12-13)

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”. (Mateusz 18, 21-22)

Boże przebaczenie nigdy nie zawodzi. Przez całe swoje życie, nawet na krzyżu, Chrystus przebaczał; nikogo nie chciał potępiać.

Kiedy wiemy, że nam przebaczone, i kiedy sami przebaczymy – jest to radość, która może dać najwięcej wolności. Tu jest źródło pokoju wewnętrznego, który Chrystus chce nam dać.

Kościół, zgromadzenie osób kochających Chrystusa, został powołany, by pozwolić się przemienić dzięki miłosierdziu. „Kiedy Kościół niestrudzenie słucha, leczy, niesie pojednanie, staje się tym, co najjaśniejsze w nim samym, komunią miłości, współodczuwania, pociechy, przejrzystym odbłaskiem zmartwychwstałego Chrystusa. Nigdy nie trzymający się na dystans, nie przyjmujący pozycji obronnych, wolny od surowości może promieniować pokorną ufnością wiary aż do naszych ludzkich serc”. (Brat Roger)

Boże orędzie przebaczenia nie może być wykorzystywane do usprawiedliwienia zła lub niesprawiedliwości. Przeciwnie, ono daje nam większą wolność w rozpoznawaniu win naszych i tych w naszym otoczeniu i w świecie. My mamy naprawiać to, co może być naprawione.

- Próbujmy przebaczać – nawet siedemdziesiąt siedem razy. Jeśli rana jest zbyt głęboka, możemy próbować posuwać się krok po kroku. Pragnienie przebaczenia, zanim się rozbudzi, czasem długo jest przytłumione doznany złem.
- Kształtując w sobie serce szerokie i hojne, pokażmy, że Kościół jest wspólnotą miłosierną i nie wykluczającą nikogo, otwartą dla wszystkich, którzy nas otaczają, gościnną, wystrzegającą się kategorycznego osądzania innych, stającą w obronie prześladowanych...

Samemu lub w kilka osób zbliżyć się do tych, których spotkało nieszczęście

*Jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębianą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.
(Księga Izajasza 58, 10)*

*Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?
(1 List św. Jana 3, 17)*

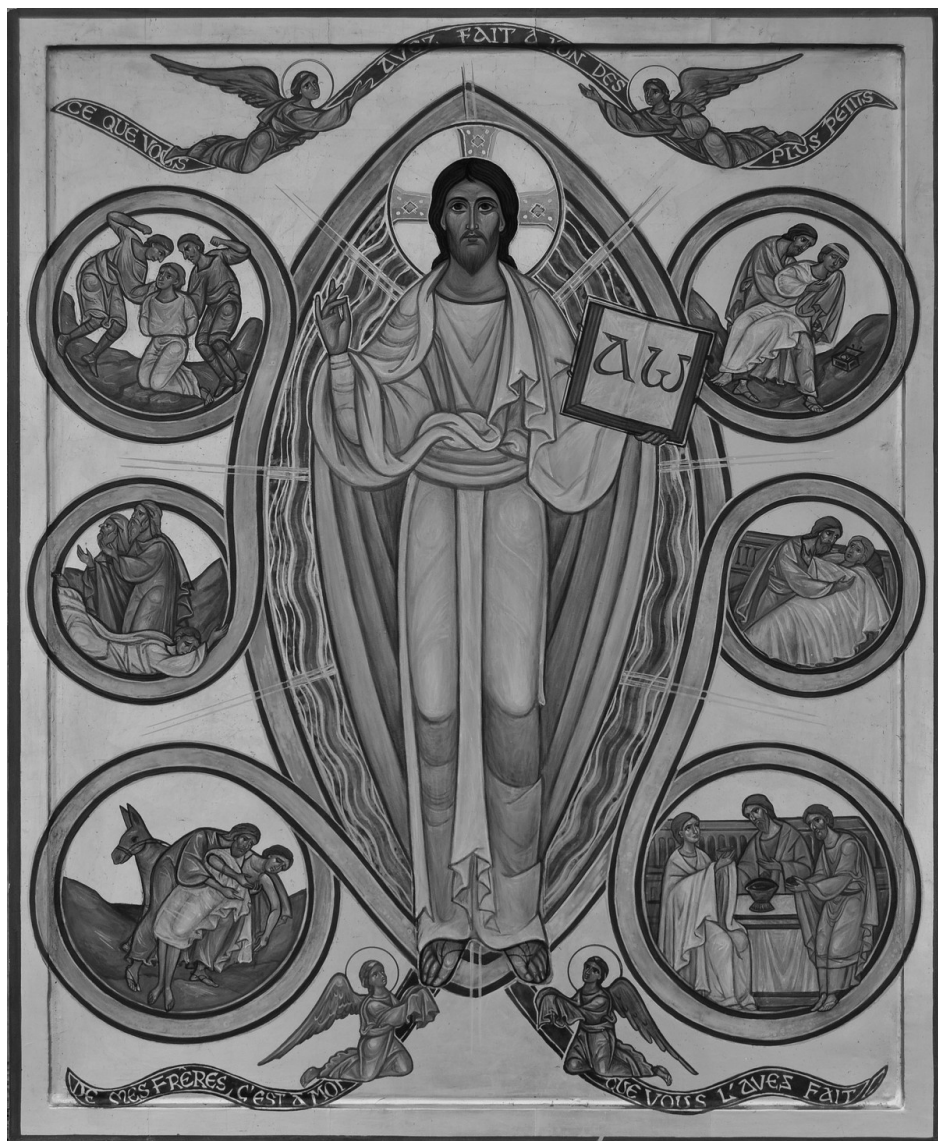
Ikona miłosierdzia przedstawia Chrystusa, który patrzy na nas z miłością i opowiada historię Dobrego Samarytanina (Łukasz 10): człowiek bliski śmierci został porzucony na skraju drogi, kapłan i lewita przechodzili obok i poszli dalej; inaczej cudzoziemiec, Samarytanin, ten zaopiekował się rannym i odwiózł do gospody.

Miłosierdzie otwiera nasze serca na nieszczęście bliźniego, na ukryte cierpienie, biedę materialną i na każdy rodzaj bólu: na cierpiące dziecko, rodzinę przeżywającą trudności, na bezdomnego, młodego człowieka, który nie widzi sensu życia, na samotną straszłą osobę, na uchodźcę... a także na tych, którzy nie mają dostępu do wykształcenia, do sztuki, do kultury.

W ubogim sam Chrystus czeka na nasze współczucie i mówi: „Byłem głodny, a wy daliście mi jeść”. (Mateusz 25) „Współodczuwając, Chrystus bierze na siebie cierpienia każdej ludzkiej istoty. W swojej dobroci aż do końca świata w tajemniczy sposób dzieli cierpienia każdego człowieka”. (Maksym Wyznawca, VII wiek)

Kiedy to my jesteśmy zranieni trudnymi doświadczeniami, Chrystus się nami opiekuje. Jego czułość może objawić się przez kogoś, kto okaże nam swoją bliskość, czasem przez kogoś pogardzanego, takiego jak ten cudzoziemiec z przypowieści.

- Odważmy się zbliżyć, sami lub z kimś jeszcze, do osób dotkniętych nieszczęściem w naszym otoczeniu, na skraju naszej drogi. Miłosierdzie nie jest cikliwe, ale wymagające, nie zna granic. Prawo wyznacza wyraźne granice obowiązku, podczas gdy miłosierdzie nigdy nie mówi: „Dość, już spełniłem swój obowiązek”.



© Ateliers et Presses de Taizé, 71250 Taizé, France · wykonana w Warsztacie Św. Jana Damascyńskiego (Francja)

Ikona miłosierdzia

Ktoś zapytał Jezusa: „A kto jest moim bliźnim?”. Jezus, nawiązując do tego, rzekł: „Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: «Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał». Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” On odpowiedział: „Ten, który mu okazał miłosierdzie”. Jezus mu rzekł: „Idź, i ty czyn podobnie!”

(Łukasz 10, 29-37)

Propozycja czwarta

Wprowadzać miłosierdzie w życie społeczne

Ja jestem Panem, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi. (Księga Jeremiasza 9, 23)

I czegoż żąda Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim? (Księga Micheasza 6, 8)

W sercu Boga wszyscy ludzie są jedną rodziną, więc miłosierdzie ogarnia świat coraz szerzej.

Aby mogło się urzeczywistnić powszechne braterstwo, niezbędne jest wzmacnianie międzynarodowych instytucji, które w demokratyczny sposób ustalają reguły pozwalające zapewnić większą sprawiedliwość i zachować pokój.

Dług krajów biednych jest często konsekwencją eksploatacji ich zasobów naturalnych przez silniejsze narody i przedsiębiorstwa. Jeśli nawet wprowadzenie zmian jest poza naszymi możliwościami, pamiętajmy, że umorzenie tego długu jest przywróceniem sprawiedliwości. W kontekście innym niż kontekst naszej epoki Biblia już o tym przypominała: „Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jak przybysz lub osadnik”. (Księga Kapłańska 25, 35)

Na całym świecie kobiety i mężczyźni są zmuszeni do opuszczenia swoich krajów. Ich ciężka sytuacja jest dla nich bodźcem mocniejszym niż wszelkie bariery. Bogate kraje muszą być świadome tego, że w części ponoszą odpowiedzialność za zadawane w historii rany, które spowodowały ogromne migracje, zwłaszcza w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

- Trzeba sobie uświadomić, że jeśli napływ uchodźców i imigrantów tworzy trudne problemy, to może być również szansą. Ci, którzy pukają do drzwi krajów bogatszych, skłaniają te kraje, by stawały się bardziej solidarne. Czy dzięki temu w tych krajach nie przybędzie zapału? Gdyby państwa Wspólnoty Europejskiej razem wywiązywały się z odpowiedzialności, jaką nakłada na nie fala emigracyjna, zdołałyby odzyskać dynamizm, który osłabł.
- Pokonajmy lęk przed obcym, przed różnicami kulturowymi. Ten lęk jest zrozumiały. Ci, którzy wspaniałomyślnie przyjmują emigrantów, są czasem u kresu sił. Ale przecież lęk nie zmniejszy się wtedy, kiedy schowamy się za murami, ale wtedy, kiedy wyjdziemy na spotkanie tym, których jeszcze nie znamy. Zamiast patrzeć na obcego jako na zagrożenie dla naszego poziomu życia lub dla naszej kultury, przyjmijmy się nawzajem jako członkowie tej samej ludzkiej rodziny.

Propozycja piąta

Miłosierdzie dla całego stworzenia

Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł. (Księga Wyjścia 23, 12)

Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, a siódmego pozwolił jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbioru. (Księga Wyjścia 23, 10-11)

W języku swojej epoki Biblia wzywa, by naszym współczuciem ogarnąć środowisko naturalne, by szanować wszystkie istoty żywe, nie eksploatować ziemi nieroztropnie. Pewien chrześcijanin z Mezopotamii napisał: „Współczujące serce nie może znieść najmniejszego zła lub najdrobniejszego smutku w łonie stworzenia”. (Izaak Syryjczyk, VII wiek)

Pierwszymi ofiarami spustoszeń ekologicznych są zazwyczaj najbiedniejsi. Skutki zmian klimatycznych już zmusiły wielu ludzi do opuszczenia miejsc, w których żyli.

Ziemia należy do Boga, ludzie otrzymali ją w darze. Powierzono im ogromną odpowiedzialność: troszczyć się o planetę, nie marnować zasobów naturalnych. Ziemia jest ograniczona, ludzie także powinni pogodzić się z własnymi ograniczeniami.

Ziemia jest naszym wspólnym domem i dziś cierpi. Nie można patrzeć obojętnie na pustoszenie środowiska, na znikanie całych gatunków, na niebezpieczeństwa grożące różnorodności biologicznej, na trzebieenie lasów na wielką skalę, dokonujące się w niektórych punktach globu.

- Starajmy się okazać naszą solidarność całemu stworzeniu. Podejmując decyzje dotyczące naszej codziennej egzystencji, czuwajmy nad swoimi zachowaniami konsumpcyjnymi i obywatelskimi, świadomie wybierajmy prostotę. Nasz prosty sposób życia może się stać źródłem radości. Niektóre osoby podejmują różne inicjatywy, na przykład post każdego pierwszego dnia miesiąca w intencji zmian klimatycznych i większej sprawiedliwości. Podejmowanie takich kroków, aby pokazywać, że Bóg ogarnia swoim miłosierdziem wszystko, co składa się na nasz wspólny dom, Ziemię, nie jest tylko jedną z możliwości, ale jest warunkiem szczęśliwego życia.

*W nadchodzących miesiącach będziemy publikować na stronie Taizé i na naszych portalach społecznościowych świadectwa dotyczące wprowadzania w życie „Propozycji na rok 2016”. Możecie dzielić się z nami swoimi inicjatywami, pisząc na adres **echoes@taize.fr** i już od teraz będąc z nami w kontakcie na stronach:*



www.taize.fr/news



[/taize.fr](https://www.facebook.com/taize.fr)



[@taize](https://twitter.com/taize) (en) [@taize_fr](https://twitter.com/taize_fr) (fr)

Taizé 2016

Przez cały rok:

W każdym tygodniu, od niedzieli do niedzieli, spotkania młodych przybliżające do źródeł wiary, aby pogłębić nasze rozumienie Bożego miłosierdzia i zastanawiać się, jak świadczyć o nim naszym życiem.

Od 28 sierpnia do 4 września

Tydzień przeznaczony dla młodych dorosłych ludzi w wieku 18 – 35 lat, studentów, pracujących, wolontariuszy lub osób szukających pracy. Będąc w podobnej sytuacji życiowej lub mając podobne doświadczenie zawodowe, będą mogli się spotkać i zastanowić nad swoją przyszłością w świetle wiary.

Bukareszt 2016

Brat Alois, kilku braci i 150 młodych ludzi z różnych krajów pojadą do Bukaresztu od 28 kwietnia do 1 maja, by obchodzić Wielkanoc razem z rumuńskimi chrześcijanami prawosławnymi (prawosławna Wielkanoc wypada w 2016 roku miesiąc później niż na Zachodzie).

Ta pielgrzymka jest kontynuacją wizyt w Istambule (Święto Objawienia 2013), w Moskwie (Wielkanoc 2011), w Moskwie, Mińsku, Kijowie i Lwowie (Wielkanoc 2015).

Kotonu 2016

Po Johannesburgu (1995), Nairobi (2008) i Kigali (2012) czwarte międzynarodowe spotkanie młodych w Afryce odbędzie się w Kotonu (Benin) od 31 sierpnia do 4 września.

Ten kolejny etap „pielgrzymki zaufania przez ziemię” zgromadzi tysiące młodych ludzi z Afryki Zachodniej. Będą mogli wspierać się wzajemnie w nadziei na pokojową przyszłość Afryki.

W tym spotkaniu będą uczestniczyli także mieszkańcy innych regionów Afryki i innych krajów całego świata, którzy dzięki temu poznają tę część kontynentu.

Celem spotkania w Kotonu jest wydobyć na światło dzienne żywotności, potencjału młodego pokolenia Afrykańczyków, wartości, którymi ten bardzo młody kontynent chce się dzielić z innymi.

Ryga 2016-2017

39. Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się w dniach od 28 grudnia 2016 do 1 stycznia 2017 w Rydze na Łotwie.

Szczegóły dotyczące różnych spotkań można znaleźć na stronach: www.taize.fr